

2515

M. P. di. 2/III 43 W. O. 2515

Wzrostjonaarysz.

1) Byty wizeriu w K. S. S. R. Aleksander Boguski plutonowy z roku 1900. slusarz znowaty. 2) Aresztowaty zostatem w 1939 r. 12. przez K. K. N. D. w Romizy. 3) Wsadzony w Kiezieniu Kuznyskiem. 4) W. celi wizeriuniej 5x5 mt. miescilo sie 60 wizeriunow. 5) Siedziatem izolowany od innych cel. wizeriunuj wiec obscowowatemu tylko to co w waszej celi. sie odbywato, siedzieli sami Polacy innej narodowosci nie bylo, stosunki pomiedzy soba byly koleżeńskie. 6) Pobudka o godz. 5 rano mycia sie nie bylo z powodu tego ze nie dawali wody sniadanie o godz. 8 wstawajace z czystej wody i 300 gr. chleba obiad o godz. 12. a zupy wodnistej o zawartosci malo porzownej i w ilosci mniej wiecej 400 gr. kolacja o godzinie z goracej wody. Flugiuna raz na 3 miesiacze mielibismy Teruic, mydla nam nie dawano. Ale w tamtym wszelkich potrzebnosciach do codziennego zycia to zamiat szynosci dawali mnie coosc zeznawia przez 3 miesiacze

przy zerwaniach bity mi nie i groźba morder-
 ctw na mojej osobie zmuszali mi nie bym przystał
 się do mi nie popełnionych win. Dwa razy
 wyprawdzali mi nie do fikcyjnego rozstrzelania
 a to w ten sposób, wyprawdzili mi nie z celi
 o godz. 1 po poł. i ustawili pod murem więzienia
 i mówiąc do mi nie przyznaj się to cię nie rozstre-
 lamy i będziesz wolny, na moja odpowiedź że
 ja nie jestem winny i o nicem nie wiem
 chyba to że jestem Polakiem to może mi nie
 rozstrzelać, na co jeden z 3 sędziów
 śledczych sowieckich strzelił w moim
 kierunku, po oddaniu strzału jeden z
 sędziów wyraził się podwórkowym słowem
 pod moim adresem, podczas odprowadzania
 do celi skopali mi nie po drodze nogami.
 Aresztowany zostatem jako niebezpieczny
 politycznik dla radu Z. S. S. R. siedziałem
 do sprawy od dn. 7/xii 39r. do dn. 24/iii 40r. skazany
 zostałem na 8 lat więzienia i wywieziany
 zostałem do miejscowości Kottas

W czasie podróży przywieźnię było wstępnie
 300 gm chleba w dzień i ryba solona i u
 40 ludzi wiadro wody surowej i to wszystko
 Tortury moralne i fizyczne! Na każdej stacji
 tuczenie drewnianymi utożkami po dachach
 wagonów następnie rewizje osobiste z
 rozbieraniem się do naga przez całą ciążę
 podróży to jest przez miesiąc czasu. Następnie
 wywieziono nas z Piotrasu w tajgi potłocząc
 gdy przywieziono nas do miejsca to trzymali
 nas przez dwa tygodnie na sutięgu i deszczu
 bez żadnego dachu nad głowami, przez całe
 dwa tygodnie chleba nam nie dawali.
 Po dwóch tygodniach musieliśmy iść do
 pracy i wydali nam chleb, ale dopiero po
 wyrobieniu przepisowej normy. Norma była
 następująca wykopalaje 3 mt. kł. zmianiej
 ziemi: raco otrzymywali 60 Dgr. a ja że
 wyrobiatemu 1 mt. kł. otrzymywałem 30 Dgr.
 W tych warunkach pracowatemu 3 miesiące
 wywieziono nas do Norbkaty pod Białe mory

4
 gdzie pracowałem na linii kolejowej przy
 wykopie głębokości 16 metrów, pracowaliśmy w
 wodzie na 40 cm. pracowaliśmy dzień po 16 godz.
 a mroź do 65 stopni, a do pracy podzieli nas
 wyczerpanych zupełnie, bo wyblawali nam
 tylko na całonocną pracę 450 gmi. chleba
 z tego powodu setki Polaków leżało chorych
 na szkrabot i z wycieńczenia ja sam lekarzem
 chorey na zółty dek przez miesiąc czasu
 podczas pobytu mojego w szpitalu umierało
 to naszych Polaków od 15 do 40 osób
 dziennie w tym pamiętam uawiska
 zmarłych a to bliżej Rakowskiego z Rosyjski
 Langfus z Warszawy. Po wyjściu ze
 szpitala w klubym bardzo stało
 się nam opiekowali, pracowałem aż
 amnestji przypominam sobie pewne
 parwiszko a to s. p. Gylinski Tadeusz
 którego eskorta zastrzeliła. przy pracy
 na zasadzie amnestji został amnestionowany
 dnia 28/X 41. Wywieziono nas do Lukusa

5) Nad rzekę Amundarje. gdzie przebywałem
 na kachorze do końca 1941 r. W kachorach
 była wielka bieda okleba nam nie wyda-
 wało tylko 400 grm. drugary (to jest odmiana
 kukurydzy) na ten wystrymałem do stycznia
 1942 r. z chwila otrzymania wiadomości
 o tworzeniu się Polskiej Armii, przeso
 szliśmy 800 km. z powodu braku komunisty
 podczas tej podróży która nam utrudniła
 nam N.K.W.D. 18 podróży tej zachorowałem
 na tyfus plamisty. Resztą w sow-
 ieckim szpitalu w Kermiue 5 tygodni
 opieka lekarska bardzo słaba pora tem
 jedzenia bardzo mało. Po wyjściu ze szpit-
 ała wstąpiłem 17/11/42. do Armii polskiej
 zostałem odprężony do Szpit
 Pol. N.2 zakaznego w Kermiue. Żona
 moja również wywieziona została 14/11/42.
 z Kermiue do północnego Karachstanu
 miejscowości Kikestawa Bronistawa Boguska
 z córką Jadwigą

6/ adres rodzinny swojej otrzymałam
 przez list w sprawie nad rod. woj.
 z Janem Jul. wiadomości te otrzymałam
 dn. 3/III 425. Julek Boguski / Głogów